

Gazzetta dello Sport - G.Sardelli) "To będzie wielki mecz, zresztą zawsze był". Z jednej strony zespół jego serca, Fiorentina, z drugiej Roma, z którą wygrał mistrzostwo. Po środku on. Garbriel Batistuta. "Florencja była ważna dla mojego życia, nie tylko dla kariery". Łatwo jest zrozumieć, komu będzie kibicował, nawet jeśli nie będzie go na stadionie. "Roma może nadal walczyć o mistrzostwo, sezon jest bardzo długi. Z pewnością, przegonić Juventus będzie bardzo ciężko".

Z ewentualnym powrotem Tottiego będzie łatwiej?

- Francesco jest super. Tak jak Javier Zanetti. Chciałbym mieć tego samego lekarza i księdza, co oni, patrząc na to, co robią.

Zabrałbyś go na mundial w Brazylii?

- Może być pomocny dla Włoch. Nie jestem jednak pewien czy może mieć kluczowe znaczenie, tak jak dla Romy.

Fiorentina może aspirować do mistrzostwa?

- Są wielcy piłkarze, jednak mistrzami jest się tylko gdy się wgrywa. A wygrywa tylko jeden. Życzę im tego. Gdyby w moich czasach było takie kierownictwo, moglibyśmy spróbować.

A propos kierownictwa, mówi się, że możesz wejść do zarządu Viola. To prawda?

- Rozmawiałem z Andrea Della Valle, wymieniliśmy parę zdań. Było jednak dużo ludzi i mało czasu, aby zbadać sprawę.

Ale chciałbyś?

- Chciałbym ja i sądzę, że również oni. Na pewno nie będzie trenerem, Montella jest świetny i zostanie co najmniej cztery czy pięć lat.

Więc w jakiej roli?

- Być może jako wizerunek Violi, jednak nie ode mnie to zależy. Jestem związany z Fiorentiną, również bez zdobytego mistrzostwa. W przeciwnym razie będę dalej grał w polo i hodował krowy w Argentynie.

Wiesz, że Pogba i Tevez, po golach we Florencji, świętowali z "karabinem maszynowym", twoją historyczną cieszynką?

- Wiem, oznacza to, że mnie oglądali. Być może mogli to zrobić w innym meczu, ale Fiorentina wygrała. I wtedy, mój karabin, naprawdę wystrzelił. [śmiech - dod. red.].

Poważne pytanie. Jak się czujesz?

- Świetnie. Bolą mnie kostki, ale to nic wspólnego z chorobą którą przeszedłem jakiś czas temu. Nie obchodzą mnie plotki, choć ludzie mogą być zaniepokojeni.

Autor: abruzzo